№ 140. Wtorek 21. Czerwca 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi

od 1. Lipca do 30. Września 1864.

dla miejscowych . . . . 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową . . . . . 5 zł. }

Przesyłki *(franco)* odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

Część urzędowa.

Podług doniesienia urzędowego z 30go z. m. istnieje zaraza bydła w Królestwie węgierskiem jeszcze w komitatach Gömörskim, Zaraudzkim, Zalaskim, Liptawskim i Raabskim, tudzież w wolnem mieście król. Szathmar-Nemethy, wszelako ogranicza się ona już na kilka miejsc tylko. Co się niniejszem podaje do wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 11. czerwca 1864.

C. k. galicyjska komisya krajowa do spraw osobowych mieszanych urzędów powiatowych mianowała prowizorycznie auskultanta sądowego *Tomasza Lohińskiego* aktuaryuszem powiatowym.

Lwów, 10. czerwca 1864.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Jego c. k. Apost. Mość raczył wydać do jenerał-majora i brygadyera Józefa barona *Philippovica de Philippsberg* następujące najwyższe pismo własnoręczne:

Kochany baronie Philippovicu! Dozwoliłem, ażeby wybór grecko-nieunickiego arcybiskupa i metropolity karłowickiego odbył się w sposób zwyczajny za pośrednictwem ilyrskiego kongresu narodowego, i mianowałem Cię Moim komisarzem tak na ten kongres, jak i na synod, który zbierze się zaraz potem dla wyboru biskupa. Taką samą funkcyę zamyślam poruczyć Ci na synodzie grecko-nieunickich biskupów i ewentualnie na kongresie narodowym, na którego odbycie zastrzegam sobie udzielić pozwolenie po dokonanem obsadzeniu stolicy grecko-nieunickiego metropolity w Karłowicach w myśl Mojego pisma własnoręcznego, wydanego na dniu 27go września 1860 do zmarłego patryarchy Józefa barona Rajacica.

Wiedeń, 14. czerwca 1864.

Franciszek Józef, m. p."

C. k. dyrekcya długów państwa podaje do wiadomości, co następuje:

„Na mocy najwyższych patentów z 21. marca 1818 i 23. grudnia 1859 odbędzie się dnia 1. lipca o godzinie 10tej przed południem w przeznaczonym do losowania lokalu gmachu bankowego w Wiedniu 397. i 398. losowanie dawniejszego długu państwa.

Zaraz potem nastąpi 24te losowanie obligacyi angielskiej pożyczki z roku 1852. i 20ste losowanie seryi pożyczki loteryjnej z roku 1854."

Wiedeń, 18. czerwca. Dnia dzisiejszego wyszedł w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXIII. zeszyt dziennika ustaw państwa.

Ten zeszyt zawiera:

Nr. 49. Rozporządzenie ministerstw stanu, sprawiedliwości i wojny z 1. czerwca 1864 r., którem przyzwolone c. k. uprzyw. powszechnemu austryackiemu instytutowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu najwyższem postanowieniem z 15. czerwca 1863 postanowienia wychodzące po za obręb powszechnych ustaw sprawiedliwości, podane są do wiadomości.

Ważne dla królestw Czech, Galicyi i Bukowiny z księstwami Oświecimskiem i Zatorskiem i Wielkiem księstwem Krakowskiem, królestwa Lombardo-weneckiego i Dalmacyi; arcyksięstwa Austryackiego powyżej i poniżej Anizy, księstw Szląska, Styryi, Karyntyi, Krainy, Salcburga i Bukowiny; margrabstwa Morawii, uksiążęconego hrabstwa Tyrolu, krainy Vorarlbergu, uksiążęconego hrabstwa Gorycyi i Gradyski, margrabstwa Istryi i miasta Tryestu z obwodem, tudzież dla Pogranicza wojskowego.

Nr. 50. Rozporządzenie ministerstw stanu, policyi, finansów i sprawiedliwości, tudzież ministerstw wojny i handlu, węgierskiej, siedmiogrodzkiej i kroackiej kancelaryi nadwornej z 1. czerwca 1863, którem przyzwolone c. k. uprzyw. powszechnemu austryackiemu instytutowi kredytowemu ziemskiemu w Wiedniu najwyższem postanowieniem z 15. czerwca 1863 postanowienia wychodzące poza obręb istniejących powszechnych ustaw finansowych, podane są do wiadomości. Ważne dla całego państwa.

Nr. 51. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 10. czerwca 1864, względem przeniesienia siedziby inspektora granicznego z Kuschwarda do Schüttenhofen.

Część nieurzędowa.

Lwów, 21. czerwca.

Z Karlsbadu donoszą pod dniem 18go b. m., że Król pruski przybył tam dnia tego wieczorem pod przybranem nazwiskiem hr. Zollern w towarzystwie prezydenta ministrów p. Bismarka. Jego Mość Cesarz austryacki spodziewany tam jest dnia 22. b. m. w południe, i miasto czyni już wielkie przygotowania na uroczyste przyjęcie Monarchy. Dnia 17go b. m. przybyła do Karlsbadu Wielka Księżna rosyjska Marya Mikołajewna.

Odkładane przez cały tydzień posiedzenie konferencyi w Londynie odbyło się wreszcie 18. b. m. i miało wypaść tak pomyślnie, że dzienniki wyprowadzają już z niego horoskop pokoju. Jak donoszą telegramy londyńskie z 19. b. m. trwało to posiedzenie pięć godzin; wszyscy pełnomocnicy byli obecni, a usposobienie ich miało być stanowczo pokojowe. Mocarstwa neutralne trzymały się zgodnie drogi pośrednictwa. Pełnomocnicy stron wojujących przyjęli wniesione propozycye do oznajmienia swoim rządom i złożą swoje oświadczenia o nich na przyszłem posiedzeniu, które ma się odbyć we środę, t. j. jutro. Tak więc skończyło się to posiedzenie z zadowoleniem wszystkich stron, a *Observer* donosząc o tem powiada, że dzieło pokoju postąpiło znacznie na tem posiedzeniu.

Wiedeńska *Sonntags-Ztg.* otrzymała telegram z Paryża z 19. b. m., który utrzymuje, że wiadomość o przybyciu Wiktora Emanuela do Fontainebleau jest zmyślona.

Na posiedzeniu *belgijskiej* izby deputowanych z 18. b. m. wniesiona została następująca mocya: „Izba ma oświadczyć, że ministerstwo straciło zaufanie kraju." Izba jednak przeszła nad nią 57 głosami przeciw 56 do porządku dziennego.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 21. czerwca. Na posiedzeniu odbytem dnia 16 b. m. uchwaliła Rada gminy stołecznego miasta Lwowa po sprawdzeniu rachunków zarządu niestałych dochodów miasta za peryod od dnia 1. maja 1863 do 30go kwietnia 1864, przeznaczyć z wykazanego czystego dochodu rocznego następujące kwoty na cele dobroczynne; mianowicie:

1. Na fundacyę fml. Gablenza dla sierót i wdów po c. k. wojownikach poległych w wojnie w Szleswiku — 1000 zł.

2. Na pomnożenie istniejącego miejskiego funduszu Cesarza Franciszka Józefa dla ośmiu inwalidów c. k. pułku br. Martini (dawniej pułku piech. hr. Nugent) asenterowanych na kontyngens gminy miasta Lwowa, a przeto do Lwowa przynależnych . . . . — 1000 „

3. Na pomnożenie istniejącego miejskiego funduszu Cesarza Franciszka Józefa ku udzielaniu pożyczek tutejszym rzemieślnikom (chrześcianom) . . . . — 2000 „

4. Na pomnożenie funduszu stowarzyszenia wzajemnej pomocy oficyalistów lub ubogich rzemieślników — 1000 „

Na pomnożenie istniejących fundacyi dla sierót; mianowicie:

5. Dla chłopców — 500 „

6. Dla dziewcząt — 500 „

7. Na ubogich miasta Lwowa . . . . . . — 2000 „

8. Na założenie funduszu pożyczkowego dla tutejszych profesyonistów izraelickich na wzór istniejącego funduszu Franciszka Józefa . . . . — 2000 „

9. Dla ubogich rodzin dotkniętych ostatnim pożarem dnia 9. b. m. . . . . — 1500 „

10. Na sprawienie odzieży dla ubogich uczniów, nie mogących dla braku odzieży uczęszczać do szkoły — 500 „

Ofiarowała więc rada z nadwyżki rzeczonego dochodu gminy lwowskiej na cele patryotyczne i dobroczynne ogółem . . . . 12.000 złr.

Wspaniałomyślne te ofiary pozostaną trwałą pamiątką uczuć obywatelskich reprezentacyi naszej stolicy.

Kraków. 15. czerwca. *(Nieustająca agitacya.)* Do *Jen. kor.* piszą: „Chociaż nie tyle jak w pierwszych czasach po zaprowadzeniu stanu oblężenia, to jednak organy bezpieczeństwa ciągle są zajęte knowaniami stronnictwa rewolucyjnego; rewizye domowe i uwięzienia są ciągle jeszcze na porządku dziennym. W ostatnich dwóch dniach ujęto 20 osób mających udział w powstaniu, 19 zaś osób podobnych przywieziono z okolicy. Z tych co dawniej ujęci zostali odstawiono sześciu do internowania do Królogrodu, 20 zaś wydalono z kraju jako cudzoziemców.“

„Gdy w pogranicznem Królestwie Polskiem sytuacya, według najnowszych doniesień, uspokajać się zaczyna, tak iż w wielu powiatach można było przystąpić do zniesienia komend wojskowych tymczasowo ustanowionych, zdaje się iż w ukryciu i zdala od wszelkiego niebezpieczeństwa działający uszczęśliwiacze ludu, wybrali właśnie naszę okolicę na pole swego działania, i żałować zaiste wypada, iż zawsze znajdą sie obłąkani, którzy się za narzędzie ich użyć dają. Jeżeli zaś fakt ten nader jest pożałowania godnym, to trudno znaleść wyrazu na to, iż nieszczęśliwe chwile politycznego zaślepienia wyzyskiwane bywają w celach przemysłowych, iż znajdują się kupcy, którzy dla nader lichego zysku, nie rumienią się w śród stanu wyjątkowego, wznawiać agitacyę umysłów przedażą oznak rewolucyjnych, a jednak oznak i przedmiotów takowych schwytano znaczną ilość w ostatnich czasach.“

„Że zaś niesumienni podżegacze tego ruchu dla całego ludu polskiego tyle nieszczęśliwego, nie poprzestają na nieszczęściu, który na cały kraj i lud polski sprowadzili, i każdej chwili gotowiby stłumione powstanie na nowo rozpocząć, dowodzi to rozkaz dzienny szefa sztabu II. korpusu insurekcyjnego z dnia 1go czerwca datowany, w tej samej chwili kiedy nowo zamianowany komisarz rządu narodowego przyznać musiał, iż środki rewolucyi są wyczerpane. Rozkazem tym dziennym lud polski powołany jest do broni, dla przypomnienia światu praw Polski kulą i bagnetem. Czyż nie jest jasnem, iż podobne demonstracye dążą jedynie ku utrzymaniu agitacyi, nie dozwalając umysłom nieszczęśliwego ludu przyjść do spokojności. Lecz wygląda to wyraźnie jak urąganie, kiedy rozkaz dzienny do broni powołujący, pozdrowienie w imieniu jenerała Bosaka przesełа, i zapewnia, iż on przybędzie przy pomyślnej sposobności (to jest w ten czas, jak bez niebezpieczeństwa dla siebie przybyć będzie mógł).“

Czerniowce. 14. czerwca. *(Rada gminna w Radowcach.) Bukowina* donosi: Na odbytem 11go b. m. posiedzeniu wydziału gminnego w Radowcach, wybranego podług nowej ustawy gminnej wyrażał prezes jej, p. Wasyli Illaschuk dla Jego Mości Cesarza najgłębsze podziękowanie za najłaskawsze nadanie konstytucyi, jako też dla Jego Excelencyi ministra stanu pana Schmerlinga za staranność jego w przeprowadzeniu tej konstytucyi, na mocy której ukonstytuowała się już rzeczona rada gminna, i przedłożył oraz wniosek, ażeby Jego Excel. ministrowi stanu nadała gmina dla wyrażenia swojej wdzięczności i czci prawo honorowego obywatelstwa miasta Radowiec, który to wniosek zamieniony został jednogłośnie w uchwałę.

Wiedeń. 19. czerwca. *(Nowiny dworu.)* Jak donosi gazeta pragska, opuści Jego Mość Cesarz *Ferdynand* na dniu 21go b. m. Płaszkowice i uda się na pomieszkanie letnie do Reichsztadu. Co do pobytu Ich Mości *Cesarza* i *Cesarzowej* w Monachowie dodaje jeszcze gazeta bawarska, że Najjaś. Państwo odwiedzali grobowiec zmarłego niedawno Króla w kościele Teatynów i przepędzili tam kilka chwil na cichej modlitwie z głębokiem wzruszeniem.

(Sprawa komunalna w Spalato.) Do *Jener. Kor.* piszą ze Spalato pod dniem 14. czerwca: „Rozwiązanie municypalności tutejszej było koniecznością, którejby rząd pewno się nie chwycił, gdyby słuszne względy, jakie na prawdziwe interesa ludności mieć winien, na dalszą cierpliwość były pozwoliły. Artykuł w dzienniku wiedeńskim *Presse* zamieszczony, o przedmiocie tym traktujący, nie jest dostatecznie o rzeczy całej poinformowany, ażeby mógł przedstawić fakta w właściwem świetle, z sumiennem ich ocenieniem. Wprawdzie postawa rady municypalnej naprzeciw rządu nie miała jeszcze cechy wyraźnego zatargu, lecz od dawna już przekroczyła granice umiarkowanej przyzwoitości, tak iż o niezgodzie między władzą polityczną a komunalną dawno już w mieście mówiono; jeżeli zaś do widocznego starcia dotąd nie przyszło, to zasługa w tem należy się wyłącznie organom rządowym, które w tym względzie wyczerpały już wszelkie środki umiarkowania i pojednania. Tem opłakańsza zaś była postawa tejże rady municypalnej naprzeciw ludności, którą reprezentowała, gdyż rada ta, pod wpływem nielicznych lecz śmiałych i czynnych naczelników stronnictw, którzy używali według okoliczności to pochlebstw, to pogróżek, wywierała prawdziwie nielojalny nacisk na opinię publiczną miasta, przeszkadzając jawnemu wystąpieniu tejże opinii.

Egzaltowany kierunek rady tej municypalnej okazuje się już z godła jakie sobie obrała: „Kto chce ten może“ i z ostatniego przez nią ułożonego budżetu, w którym chce włożyć na karb gminy wydatki i kontrybucye nie będące w żadnym stosunku z finansowem położeniem kraju, tak iż budżet ten odrzucony został przez namiestnictwo dalmatyńskie, które od sześciu miesięcy daremnie oczekuje złożenia nowego budżetu. Nie prawdą jest ażeby między radą municypalną a władzą lokalną przyjść miało do starcia względem drogi żelaznej białogrodzkiej, przeciwnie ministeryum już od dwóch lat poleciło radzie municypalnej ażeby się zajęła przedwstępnem zbadaniem względem tej drogi żelaznej, dotąd jednak nie słyszano, ażeby wezwaniu ministeryalnemu zadość się stało. Rozwiązanie izby handlowej wywołane zostało przez Dr. Bajamonti, który nigdy w niej nie prezydował, lecz rozwiązanie wszelkiemi siłami popierał. Wątpić jednak można, ażeby tenże stanąć miał na czele stronnictwa autonomistów, gdyż on w tem poszedł tylko za popędem kilku głów zdolniejszych i więcej rachunkowych. Właściwe jego dążenia wyjawiły się na sejmie dopiero co rozwiązanym; którego akta zdają się być nieznane owemu korespondentowi *Pressy*, bo jeżeli prawdą jest, iż w roku 1861 Doktor Bajamonti czynnie ku temu działał, ażeby Dalmacya nie była złączona z Horwacyą, to jednak nie masz na to dowodu, ażeby miał być goracym stronnikiem ścisłego związku tego kraju z prowincyami niemiecko-słowiańskiemi cesarstwa. Także sam p. Bajamonti żyje teraz w najściślejszych stosunkach z stronnictwem anexyjnem, którego dawniej tak wielkim był nieprzyjacielem, a to zapewne tylko dla tego ażeby w celu jemu samemu nie znanym, w opozycyi przeciwko rządowi zostawać.

Włochy.

(Różne wiadomości.) Do *Jener. Kor. austr.* piszą z Florencyi pod dniem 16. czerwca, iż stronnictwo ruchu straciło głowę zupełnie. Upokarzający rezultat podróży Garibaldego do Anglii, smutny los Polski i Danii, umiarkowane wystąpienie przywódzców jego w parlamencie, nadewszystko położenie polityki europejskiej nie sprzyjające wcale rozwinięciu planów stronnictwa ruchu, stronnictwo to bardzo zbiły z toru. Znaczenie Garibaldego poczyna upadać w kółkach tego stronnictwa, urok zgasł, lud się znuża. Garibaldi musiałby cudów dokazać, inaczej go lud ten kapryśny i zmienny wyśmieje. Głupie ubóstwianie przejdzie w przeciwną ostateczność, i już przechodzić zaczyna.

Pulsaky przybył z Kaprery, dokąd był wysłany, z oznajmieniem Garibaldemu wyboru na wielkiego mistrza loży masońskiej. Teraz starają się o największe rozkrzewienie wolno-mularstwa, lecz klimat fizyczny i moralny Italii nie sprzyja tej instytucyi. Natura włoska, skłonna do konspiracyi, nadużyje jej do knowań politycznych. Samolubstwo i próżniactwo terroryzować będą loże masońskie więcej niż gdziekolwiek, tak, iż takowe wnet się rozpadną.

Po obchodzie uroczystości tak zwanej narodowej wojsko wszystko opuściło Florencyę, udając się do obozu, tak, iż miasto strzeżone było jedynie przez własną gwardyę narodową. Nagle jednak i niespodzianie przybył 56. pułk piechoty i pikiety żandarmeryi wszędzie wzmocniono. Mówią, iż obawa demonstracyi przeciwko znienawidzonemu rządowi piemonckiemu kroki te wywołała. Dzienniki urzędowe i półurzędowe nie tają wcale nieukontentowanie w Toskanii, nie tają też i wzmaganie się bandytostwa w prowincyach południowych, względem którego właśnie teraz jenerał Pallavicino przywiózł do Turynu najsmutniejsze wiadomości.

Dania.

(Deklaracya pełnomocników duńskich na konferencyi londyńskiej.) Na posiedzeniu konferencyi londyńskiej z d. 2. czerwca pełnomocnicy duńscy złożyli następującą deklaracyę:

Gdy Król obecnie w Danii panujący, przy zawarciu traktatu londyńskiego przyjął wybór, który padł na niego jako następcę Króla w ówczas panującego, Jego Królewska Mość skłonił się do tego głównie nadzieją, iż Europa zechce i zdoła utrzymać dzieło, przez uroczysty traktat w życie wprowadzone i sankcyonowane. Jego Królewska Mość nie chciał odmową swoją przeszkodzić monarchii duńskiej otrzymanie dalej sięgających rękojmi jej całości, a zrzeczenia się praw swych przez tych co w posiadaniu ich znajdowali się, Król Jego Mość wiedział, iż przez przyjęcie zrobionej mu propozycyi, niczyje prawa naruszone nie zostały.

Od owego czasu rzeczy zupełnie się zmieniły i Jego Królewska Mość poddać się musiał okropnemu rozczarowaniu. Pomimo własnych swych wysileń i wysileń przychylnego sobie ludu — jedynej podpory dla dopełnienia dzieła, które przyzwolenie całej Europy otrzymało. — Jego Król. Mość zmuszony jest do uważania jako wypadek możliwy, iż nadzieje jego na niczem spełzną. Jeżeli tak być musi, jeżeli mocarstwa europejskie życzą sobie odstąpić od traktatu londyńskiego to Jego Królewska Mość, dla przeszkodzenia rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich, nie będzie się sprzeciwiał odstąpieniu pewnego terytoryum, zastrzegając sobie jednak, iż przez krok ten dostąpi nie tylko pokoju, ale nadto zupełnie niepodległej egzystencyi dla państw, które mu pozostaną, i pod tym warunkiem, iż przyszły los odstąpionej części kraju, bez zezwolenia jej mieszkańców, orzeczony nie będzie.

Rząd duński przyjmuje więc w zasadzie propozycyę, przez Earla Russella na ostatniem posiedzeniu konferencyi, dla przywrócenia pokoju między Danią a dwoma wielkiemi mocarstwy niemieckiemi, uczynioną. Lecz ażeby pokój, którego szczerze pragniemy, istotnym był pokojem, musi on zawierać wszystkie warunki, które potrzebne są dla zapewnienia Danii niepodległego bytu, dla zapewnienia jej owej politycznej niepodległości, którą jej traktat londyński gwarantować miał, a w której obronie lud duński nie wahał się wstąpić w krwawe szranki przeciwko siłom, o wiele siły jego przewyższającym. Pełnomocnicy duńscy czują się obowiązani do zrobienia uwagi, iż ofiary, które na Danię nakładać chcą, granice

swe mieć muszą, których to granic rząd duński przekroczyć nie może.

Nowa granica Danii jest dla niej kwestyą żywotna. Koniecznem jest dla Danii posiadanie granicy interesom jej handlowym i wojskowym odpowiedniej, a granica ta oznaczona być musi i dostatecznie zagwarantowana. — I pod względem innego punktu rząd duński zastrzega sobie zupełna wolność działania. Jego Królewska Mość nie zezwoli na odstąpienie księstwa Lauenburgskiego jeno pod szczególnemi warunkami. Kraj ten nabyty był swego czasu przez Króla duńskiego w zamianie za część Pomorza, jako kompensatę za królestwo Norwegskie, które Dania złożyła w ofierze pokojowi europejskiemu, i nie ma nic wspólnego ze sporem, który obecna wojnę wywołał. — W końcu pełnomocnicy duńscy żądać muszą dla rządu swego zupełnej swobody, zajęcia na nowo postawy niezachwianie dotąd na traktacie londyńskim opartej, jak skoroby się pokazało, iż tymczasowe i warunkowe zejście z tej podstawy nie doprowadzi do ugody słusznej i sprawiedliwej, stypulacye tegoż traktatu zastąpić mogącej.

Królestwo Polskie.

(Regulacya stosunków włościańskich. — Rozporządzenia rządu narodowego.) Do *Ostsee Ztg.* piszą od granicy polskiej pod d. 10. b. m.: Komisye do uregulowania stosunków włościańskich otrzymały od namiestnika hr. Berga surowe polecenie wyłączyć od nadania własności czeladź dworską, i w ogólności wszystkich dzierżawiących grunta od dziedziców na pewien czas, i trzymać się ściśle osnowy odnośnego ukazu cesarskiego. Zarazem powołano komisye na d. 13. b. m. do Warszawy, gdzie mają być zreorganizowane, i otrzymać nowe instrukcye. Większe umiarkowanie, które komisye regulacyjne w skutek tego z Warszawy otrzymanego polecenia, okazały w obec przesadzonych żądań ludności wiejskiej, wzburzyło ją, i w wielu miejscach doprowadziło nawet do ekscesów. Zeszłego tygodnia zebrało się we wsi Trąbki w powiecie gostynińskim kilkuset włościan okolicznych, i żądali od komisyi regulacyjnej aby między nich podzielono folwarki dworskie. Gdy zaś komisya odmówiła wręcz temu żądaniu, nastąpiło wzburzenie, dały się słyszeć głosy: „Jesteśmy zdradzeni, komisya jest przekupiona przez szlachtę!“ Przyszło nawet do tego, że chłopi znieważyli czynnie kilku członków komisyi, i dopiero przywołany spiesznie oddział wojska, rozpędził zbiegowisko za pomocą bagnetów i kolb.

Jen. Kor. donosi: Jak wiadomo książe Adam Sapieha, w charakterze swoim jako pełnomocny „komisarz rządu narodowego“ ogłosił w dzienniku lipskim *Ojczyzna* pod d. 29. maja, że dla braku funduszów widzi się zmuszonym wstrzymać zupełnie od 6. czerwca wypłatę żołdu, jaki dotychczas otrzymywali najubożsi uczestnicy powstania. Zarazem książę Sapieha wyraził nadzieję, że powstańcom mianowicie znajdującym się na ziemi francuzkiej nie będzie trudno znaleść sposób do życia. Oraz radzi tym nieszczęśliwym nie przyłączać się do partyi obcej, lub nieprzyjaznej Polsce. Tensam dziennik lipski ogłasza jeszcze drugi dokument tego rodzaju, a mianowicie rozporządzenie komisarza rewolucyjnego województwa Augustowskiego Ignacego Czyńskiego (pseudonim) z 16. maja, który ogłasza, że wszyscy nie płacący na terminie „podatku narodowego“, wyjmują się z pod opieki „prawa“, a nazwiska ich będą ogłoszone we wszystkich „urzędowych i półurzędowych dziennikach narodowych.“ Wykonanie tego rozporządzenia polecono „władzom cywilnym i żandarmeryi.“ Te rozporządzenia najlepszym są dowodem ślepoty i zamieszania po stronie rewolucyonistów i ich organów.

Rosya.

Petersburg, 12. czerwca. *(Polityka rosyjska w kwestyi szleswicko-holsztyńskiej.)* *St. Petersburger Ztg.* w artykule „Polityka rosyjska w kwestyi szleswicko-holsztyńskiej“ zaprzecza twierdzeniu dzienników niemieckich, jakoby polityka rosyjska została nagle zwrócona przeciw Niemcom, jakoby Rosya występowała znowu z pretensyami do dawnej gottorpskiej części księstwa Holsztyńskiego, itd. Powołuje się przytem na wiadomości otrzymane z najniezawodniejszego źródła, za które ręczy pod każdym względem, a które jak twierdzi przedstawiają rzecz w całkiem innem świetle.

Wprawdzie integralność monarchii duńskiej zastrzeżona traktatem z r. 1852. została teraz naruszona, a przeto prawa rosyjskiej rodziny cesarskiej do części Holsztynu, na podstawie historycznej, prawa, których Rosya zrzekła się w traktacie londyńskim, spadają znowu na dawnego właściciela, jednakowoż wszystko, co w tym względzie donosi prasa niemiecka jest całkiem przeciwne istotnemu stanowi rzeczy. — Artykuł kończy się następującemi słowy:

„Rosya zrzekła się wszystkich praw swoich do części Holsztynu na rzecz Wielkiego Księcia Oldenburgskiego; zrzekła się ich na rzecz księcia niemieckiego, a tem samem kwestyę prawa dziedzictwa uczyniła czysto niemiecką. — Nikt przecież nie zechce utrzymywać, że niemiecki interes tej kwestyi opiera się tylko na osobie księcia Fryderyka Augustenburgskiego. Niech związek niemiecki rozstrzyga względem ważności rozmaitych pretensyi do dziedzictwa, rzecz jest wewnętrzną kwestyą prawa związku niemieckiego; a że do tego doszło, to jest dziełem bezinteresowności Rosyi. Gdzie? pytamy się, widać tu politykę nieprzyjazną dla Niemiec?“

Kronika.

(Wyścigi.) Przy wczorajszych wyścigach przed rogatką janowską o godzinie 6. ubiegały się o nagrodę cesarską 300 dukatów (dla koni wschodnich krwi pełnej wszystkich krajów — odległość $2^1/_2$ mil ang.) tylko 2 konie: Ks. Adama Lubomirskiego 5letni ogier gniady „Partyzant“, i hr. Władysława Dzieduszyckiego 5letni ogier gniady „Nieuroku.“ „Partyzant“ pierwszy ruszył z miejsca, i aż do ostatniej pół ćwierci drogi wyprzedzał „Nieuroku“ o długość kilku koni. Dopiero tuż przed samą metą, walka skończyła się zwycięstwem. „Nieuroku“, który przyspieszywszy bieg, wyprzedził „Partyzanta.“ (Do tych wyścigów zameldowano 5 koni, i za 3 zapłacono stawkę). Do drugich wyścigów o godzinie 7., o pierwszą nagrodę cesarską I. klasy 500 dukatów (dla koni wschodnich krwi pełnej wszystkich krajów — odległość $2^1/_2$ mil angielskich) zameldowano 11 koni, ale z tych cofnięto 6. (Między temi hrab. Hunyady „Tornado“, i księcia Ludwika Rohana „Lachesis“). Do wyścigów stanęły: Hr. Władysława Rozwadowskiego 3letni ogier skarogniady „Revolver“, c. k. porucznika pana Irsay ogier kasztanowaty „Amaranth“, c. k. fml. hrab. Tas-Tescetti 3letnia klacz kasztanowata „Gorse“, hr. Władysława Dzieduszyckiego 3letnia klacz gniada „Haliczanka“, i biegun hrabiego Stefana Bathyany. Pierwszą nagrodę wygrała „Gorse“, następnie stanął u mety „Revolver.“

(Transport powstańców.) Dnia 17. b. m. znowu wywieziono ze Lwowa do Krakowa transport powstańców.

(Pożary.) W miasteczku **Narolu** w obwodzie żółkiewskim, wszczął się pożar 11go b. m. wieczorem w kuchni dworskiej, i szerzył się tak gwałtownie, że w krótkim czasie obrócił w perzynę pałac z wszystkiemi oficynami. Pałac ten był jednym z najpiękniejszych w tym obwodzie.

Dnia 10. b. m. po południu był pożar w mieście **Buczaczu** w obwodzie stanisławowskim, ale dzięki spiesznej pomocy zniszczył tylko dach na jednym domu izraelickim. Z czego powstał ogień, nie wiadomo dotąd.

(Pożar leśny.) Dnia 5. b. m. zapalił się las należący do **Lubyczy** w obwodzie żółkiewskim, jak się zdaje od ognia roznieconego przez pastuchów, ale spieszny ratunek i deszcz ulewny przytłumiły wnet ogień, który osmalił tylko do 3 morgów starego lasu sosnowego.

(Odkrycie w Medyolanie.) Przed niejakim czasem przy demoliowaniu kazamaty kasztelu w Medyolanie znaleziono bardzo wiele szkieletów, i kilka zamurowanych framug, w których odkryto szczątki ludzi pogrzebanych żywcem, między tymi jednego okutego w kajdany, i przykutego do muru. Te zabytki okrucieństwa, jeżli można wierzyć historykowi Bernardino Corio, pochodzą z czasów księcia medyolańskiego Galeazzo Maria Sforza.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów, 18. czerwca. W skutek wzmagającego się popytu *handel zbożem* w ubiegłym tygodniu był znacznie ożywiony, a odbyt ciągle jeszcze większy jest do Węgier jak do Prus. Galicyjscy właściciele wielkich posiadłości, którzy oczekiwali na podniesienie się cen, teraz po większej części decydują się do sprzedaży i przysełają nawet cięższe gatunki. Ceny *pszenicy* spadły o kilka centów, i najlepsze gatunki tego artykułu płacono loco dworzec kolei po 5 złr. 20 c. w. a. na rachunek młynów zamiejscowych. Popyt o *jęczmień* do wywozu był bardzo znaczny, i w małych partyach zakupywały ten artykuł browary galicyjskie. Jęczmień 143 ℔ wagi płacono chętnie po 2 złr. 90 c.; ceny zaś ofiarowane przez firmy wiedeńskie nie były uwzględnione. — Handel *żytem* był znacznie ożywiony, i wielka część tego artykułu wywieziono do Prus, płacono zaś korzec 160 ℔ wagi po 2 złr. 95 c. do 3 złr. 15 c. Ceny ofiarowane w drodze telegraficznej po 3 złr. 25 c. z odstawą z końcem lipca nie zostały uwzględnione. *Owies* dworski 100 ℔ wagi płacono loco dworzec kolei po 2 złr. 50 c. Ceny nie spadają, a nawet zapowiada się ich podniesienie w ciągu przyszłych 2 miesięcy. — Zapasy zmniejszyły się już znacznie; kilka partyi po 2000, 3000 i 4500 mecców wywieziono do Florisdorf, Wiednia i Berna. Rozmaitych gatunków zboża wywieziono koleją żelazną ze Lwowa: 3190 cet. do Wiednia, 1119 cet. do Florisdorf, 2119 cet. do Gänserndorf, 1247 cet. do Bielska, 788 cet, do Ołomuńca, 2103 cet. do Berna, 3102 cet. do Krakowa, 2716 cet. do Mysłowic, 1362 cet. do Wrocławia, i kilka pomniejszych partyi do Bochni, Ostrawy, Weiskirchen, Schönbrunnu i Staudinga. Wszystkie młyny parowe położone wzdłuż kolei żelaznej ze Lwowa do Krakowa nieustannie zajęte są wywozem swoich produktów, a ilość mąki wywiezionej w ubiegłym tygodniu obliczają na 9200 cet. — Młyny wodne także rozsyłają koleją swoje produkta. — Znowu zaczynają w większych partyach zwozić *maszyny i narzędzia rolnicze* po większej części z fabryk pragskich i wrocławskich a głównie przeznaczone do Rosyi. Dowóz *wełny* powiększa się, i wysłano do Wrocławia kilka partyi po 300 do 500 cet. wełny rosyjskiej i polskiej. Według doniesień telegraficznych ceny podniosły się o 8 do 10 talarów pr. kur, a średnie gatunki wełny rosyjskiej płacono loco Wrocław po 60 do 65 tal. Na targach wiedeńskich handel tym artykułem był także ożywiony, a mianowicie poszukiwano wełny dwustrzyżnej. Towarów *wełnianych* berneńskich, tudzież artykułów nicianych i *lekkich* letnich, zwieziono w ubiegłym tygodniu znaczną ilość bo 4700 cetn. przeznaczonych już do Galicyi wschodniej, już do Brodów dla wywozu do Rosyi. Bydła *rzeźnego i opasowego* przeznaczonego do Ołomuńca, Berna, Lipnika i Florisdorf, zapowiedziano w ubiegłym tygodniu na stacyach kolei: we Lwowie 1789 sztuk wołów, w Mościskach 50 sz., w Przemyślu 1530 sz., w Jarosławiu 142 sz., w Rzeszowie 181 sz., w Tarnowie 19 sz. *Trzody chle-*

wnej w ubiegłym tygodniu wywieziono z Galicyi 2700 sz. po większej części do Ostrawy.

Lwów, 20go czerwca. Na naszym dzisiejszym targu było 360 sztuk wołów, a mianowicie: ze Lwowa 80 sz., z Bóbrki 2 stada po 12 i 60 sz., z Kamionki 31 sz., z Żółkwi 30 sz., z Oczacza 16 sz., z Bóbrki 60 sz., z Dawidowa 97 sz., z Rozdołu 34 sz., z tego sprzedano 263 sz., i płacono za wołu ważącego około 500 ℔ mięsa i 100 ℔ łoju 119 zł. 50 c., a za wołu ważącego 330 ℔ mięsa i 46 ℔ łoju 60 zł. 10 c. w. a.

Ostatnia poczta.

Frankfurt, 19. czerwca (telegr. *Presse*). Prezydent sejmu związkowego Baron Kübek został powołany do Króla Jego Mości do Kissingen.

Hamburg, 19. czerwca (teleg. *Presse*). Wczorajsza konferencya londyńska nie miała żadnego rezultatu ponieważ Quaade nie posiadał instrukcyi i protokoł rozpraw nie został podpisany. Konferencyi i gabinetowi kopenhagskiemu, przedłożonym został rosyjski projekt pośrednictwa.

Bille zaleca rządowi duńskiemu utworzyć legię cudzoziemską.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

Hotel George: PP. Obertyński Leop., z Stronibab. — Obertyński Jul., z Leszczkowa. — Obertyński Hen., z Cieląża. — Zarewicz Wład., z Zawadki. — Biliński Ant., z Huty Obedyńskiej. — Młodecki Kaz., z Brodów — Haller Hallenburg Hen., z Krakowa.

Hotel europejski: Komarnicki Bol., z Sassowa. — Drohojewski Tytus, z Ryczowa. — Br. Rosen Konst., c. ros. podpor. gwardyi, z Besarabii.

Hotel Langa: Hr. Palffy Zygm., c. k. rotm., z Przeworska. — Warga Emil, c. k. rotm., z Rzeszowa — Skrzyński Franc., z Łańcuta. — Michaly Jul., z Żółkwi. — Haupt Karol, c. k. podpor., z Ciszowa. — Szatmary Gabr., z Przeworska. — Bierkubl Max., c. k. pens. podpułk., z Wołczy dolnej.

Do domu zajezdnego nr. 509¾: Szawłowski Tytus, z Barysza. — Turkuł Felix. z Kociubińczyk.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 20. czerwca.

PP. Balta-Borochajane Jerzy, do Jas. — Słonecki Zenon, do Jarowiec. — Rylski Franc., do Markowic. — Fiala Em., c. k. kapitan, do Kołomyi. — Chłopicki Adam, do Gniły. — Hr. Moszyński Piotr, do Krakowa. — Cielecki Alf., do Porchowa. — Zuchajewicz Włodz., c. k. podporucznik, i Duchosław Jul., do Brzeżan. — Resenberg Mik., c. ros. kap. sztab., do Rosyi. — Siarczyński Woje., do Streptowa. — Rodakowski Alex., do Jeziorka. — Rodakowski Wac., do Kończak. — Gorajski Kaz., do Umieszcza.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 20. czerwca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
7. god. zrana	326.01	+ 13.1	90.9	północny	sł.	deszcz
2. god. po poł.	326.12	+ 15.4	85.9	półn.-zach.	„	pochmurno
10. god. wiecz.	326.32	+ 14.6	86.6	północny	„	„

Ilość deszczu 4 ··08.

T E A T R.

Jutro teatr polski: „**Niech jedzie na wieś**“, komedya w 3 aktach z francuzkiego.

Kurs lwowski.

Dnia 20. czerwca.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	38	5	43
Dukat cesarski	„ „	5	40	5	46
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	35	9	47
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	79
„ papierowy rosyjski	„ „	1	60	1	62
Talar pruski	„ „	1	71	1	73
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	73	52	74	35
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	77	17	77	94
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	42	75	13
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	80	—	80	60
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	242	67	245	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 20. czerwca.	złr.	kr.
5% Metaliki	72	35
5% pożyczka narodowa	80	4'
Losy z 1860 roku	96	95
Akcye banku wiedeńskiego	788	—
„ „ kredytowego	194	70
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	80
Srebro	114	—
Dukat pojedyńczy	5	46

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18. czerwca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	68.40	68.50
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	97.40	97 60
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	80 50	80 60
od kwiet. do paźd. po 5%	80.45	80.55
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	72.20	72.40
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	72.20	72.40
dtto. po 4½%	64.50	64.70
dtto. „ 4%	57.50	57.75
dtto. „ 3%	43.—	43.25
dtto. „ 2½%	35.50	37.50
dtto. „ 1%	14.20	14.40
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	154.—	154 50
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	149.—	149 50
Przez. do wyl. z r. 1854	91.75	92.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 500zł.	96.75	96.80
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	98.75	99.—
Renty Como po 42 lir. aust.	17.50	18.
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	68 50	69.50
„ „ „ 4½%	64.—	64.50
„ „ „ 4%	56.50	57.50
„ „ „ 3½%	50.—	50.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	56.—	58.—
„ 2¼%	49.—	51.—
„ 2%	44.—	46.—
„ 1¾%	39.—	40.—
dtto. z procent. za granica „ 5%	71.50	72.—
„ 4½%	67.25	67.75
„ 4%	60.—	60.50

B. Krajów koronnych. Obligacye indemn. po 5% za 100 zł.	pien.	towar.
Niższej Austryi	88.75	89.25
Wyż. Aust. i Salcb.	88.—	89.—
Czech	95.50	96.50
Morawii	93.50	94.—
Szląska	89.—	90.—
Styryi	90.—	91.—
Tyrolu	—.—	—.—
Kar., Krainy i Wyb.	87.50	89.—
Węgier	75.—	75.40

Obl. ind. po 5proc. za 100 zł.	pien.	towar
Banatu Tem.	73 75	74.25
Kroacyi i Slawonii	76 75	77 25
Galicyi	74 50	74.75
Siedmiogrodu	73.—	73 40
Bukowina	73.—	73 25
Z klauzula wylos. w r. 1867	72.10	72 30
Lomb. wen. poż. z r. 1859	95.50	96.—
Dług Tyrolu, Dług Salcburga, Dług Krainy po 5%	—.—	—.—
„ 4%	57.—	57.50
„ 3½%	—.—	—.—
„ 3%	57.—	57.50
„ 2½%	—.—	—.—
„ 2%	28.25	28.75
„ 1¾%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	26.50	27.50
„ 2½% „ 100 „	22.50	23.—
„ 2¼% „ 100 „	20.—	20.50
„ 2% „ 100 „	18.—	18 50
„ 1¾% „ 100 „	15.75	16.25

3. Akcye.

(Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	787.—	788.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	194.50	194.60
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	600.—	602.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1844.—	1846 —
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	187 —	187 50
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	131 50	132 —
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	123.—	123.25
Kolei Cisy po 200zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłata 180 zł. (90%)	247.—	248.—
Kol. Kar. Luc. po 200zł. mon. konw.	247.50	247.75
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	35.—	40.—
dtto II. emis. po 200zł. m. k.	80.—	85.—
Kolej Bustehradzka po 500 zł. m. k.	705.—	710.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł m. k.	248.—	250.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	195.—	200.—
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. górn. po 200 zł. w. a.	145.—	150.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	453.—	454.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	238.—	240.—
Mostu lańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	375.—	380.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500zł. w. a.	450.—	470.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	280.—	282.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	157 —	157.50

4. Listy zastawne.

(za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	101.—	101.20
przeznaczone do los. po 5%	90.75	91.—
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	86.70	86 80
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	73.—	74.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	91.25	91.50
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wal. aust.	83.50	84.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	114.50	115.50
Kol. Lomb. wen. po 500 fr.	115.75	116.25
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.25	93.75
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	89.35	89.75
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	81.75	82.25
Tow. żeg. par. na Dun. za 100 zł. m. k.	96.50	97.—
Lloyda za 100 zł.	9[illegible].—	93.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	94.25	94.75
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	77.25	77.75
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	96 25	96.75

6. Losy.

(za sztukę.)	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	130.20	130.50
Tow. żeg. par. na Dun. po 100 zł. m. k.	88.25	88.75
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	104. —	106.—
„ „ po 50 zł. m. k.	48.50	49.—
Pożycz. miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	25.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	94.—	95.—
Salma „ 40 „ „	32.50	33.—
Palfiego „ 40 „ „	29.25	29.75
Clarego „ 40 „ „	28.—	28.50
St. Genois „ 40 „ „	29.25	29.75
Windischgrätza 20 zł. „	18.50	19.—
Waldsteina 20 „	19.50	20.—
Keglevicha 10 „	12.50	13 —

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	97.50	97 60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	107.75	171 —
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	97.60	97 60
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	86 40	86 60
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lir. tosk.	45.40	45.50
Londyn za 10 ft. szt.	115 25	115.39
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	45 45	45.55
Marsylia za 100 fr.	—.—	—.
Paryż za 100 fr.	45.70	45.75
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100zł. w. a.	—.—	—.—

(31 dni po ukazaniu.)

	pien.	towar.
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		— —

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	5.46½	5.47½
dtto. pełnej wagi	5.46½	5.47½
Korona	15.90	15.95
20frankówka	9.26	9.27
Rosyjski imperyał	9.48	9.50
Talar związkowy	1.71½	1.72½
Srebro	114.—	114 50

Kurs korony w c. k. kasach 13zł. 50c.

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Hudyński.

Z c. k. galic. drukarni rzadowej.